

biorców. I rzeczywiście tę masową popularność jej przyniosły.

Na najnowszej płycie syntetyczna elektronika, zastępująca niemal całe klasyczne instrumentarium, jest już nieznośnie wszechobecna. Utwory zaśpiewane są w miły, kulturalny sposób ale większość z nich pozbawiona jest silniejszej ekspresji, jak na tematykę miłosną, wręcz letnią. Charakterystyczne, że wystarczy pojawienie się „żywej” perkusji w utworze *Love Is My Disease*, by też ożył seny wokół. Najbardziej dynamiczną partią wokalną należy tu do Beyonce, goszczącej w utworze *Put It in a Love Song*. Dopiero pod koniec płyty pojawiają się dwie ballady-perelki, w których Alicia Keys pozwala sobie na nieco silniejsze emocje: nastrojowa *Distance and Time* i *How It Feels to Fly*, gdzie poprzez nakładki sama robi świetny chórek.

To prawda, że większość gwiazdeczek R'n'B dałaby się posiekać, by nagrać choćby taki album i trzy gwiazdki mogą się wydać trochę krzywdzące. Od znakomitej artystki, a taką przecież w dalszym ciągu jest Alicia Keys, wymaga się czegoś dużo lepszego niż poprawna przeciętność.

**Marek Garztecki**



★★★★★

Vivian  
Buczek

**Dedication  
To My Giants**

*Grown Jewels*  
CJCD-09-04

*JoySpring: What Are You Doing the Rest of Your Life?; All the Way; Whisper Not; Nica's Dream; How Do You Keep the Music Playing?; My Shining Hour; Once You Love; I Got a Woman; Didima; Stockholm Sweetening; Very Early; Four*

**Muzycy:** Vivian Buczek, śpiew; Claes Crona, fortepian; Kenji Rabson, bas; Robert Ikiz, perkusja; gościnnie: Roger Pontare, śpiew (6, 9); Andreas Öberg, gitara (5, 7, 9, 13)

Okazuje się, że śmieszne powiedzenie „podoba nam się to, co już znamy” może być prawdziwe w odniesieniu do zawodowych muzyków. Najnowsza płyta szwedzkiej wokalistki Vivian Buczek zainteresowała mnie przede wszystkim repertuarem. Są tu utwory największych mistrzów w historii jazzu, takich jak: M. Davis, C. Brown, H.

Silver, B. Evans, B. Golson. Są też utwory najbardziej znanych twórców muzyki lżejszej: M. Legrand, R. Charles, Q. Jonesa; są utwory znane z interpretacji J. Coltrane'a i F. Sinatry. Ten cały zestaw Vivian uzupełniła jeszcze o jedną własną piosenkę (napisaną wspólnie z ojcem, Bruno, który kiedyś grał na puzonie w czołowych polskich zespołach jazzowych – w Orkiestrze Wicharego, Warsaw Stompers i grupie Swing Session) oraz o jeden utwór autorstwa pianisty Claesa Crona, szefa tria, które akompaniuje jej na całej płycie.

Te dwie piosenki bardzo dobrze wkomponowują się w cały materiał, który oparty jest na standardach. To właśnie oryginalna interpretacja najbardziej znanych tematów jest największym atutem tej płyty. A drugim atutem jest głos wokalistki: nagrany tak blisko, że czasem słyca oddech, oddaje wszystkie niuanse i wahnięcia. Już rozpoczynający płytę bardzo trudny *Joy Spring* jest wykonany bez zarzutu. Wokalistce akompaniuje tylko fortepian, głos jest bardzo wyeksponowany. Jeśli długie nuty potrafi się zaśpiewać tak interesująco, jak robi to Vivian, daje to znakomity efekt. Dobry angielski i bezbłędna intonacja są w jej wypadku oczywiste. Ta młoda wokalistka ma już znakomity warsztat, i co najważniejsze korzysta z niego swobodnie, by całość służyła interpretacji.

W czterech utworach towarzyszy jej Andreas Öberg, wspaniały gitarzysta o niezwyklej technice. Jego udział, podobnie jak udział wokalisty Rogera Pontare, bardzo urozmaicił cały program. Pontare potrafi naśladować Raya Charlesa, co znakomicie pasuje w piosence *I Got a Woman*. Ale umie być też niezwykle uwodzicielski, jak w *How Do You Keep the Music Playing*. *Nica's Dream* zaranżowany i wykonany został w lżejszej, popowej konwencji i przypomina muzykę George'a Bensona (także dzięki brzmieniu gitary i elektrycznego fortepianu). *My Shining Hour* to chyba najbardziej jazzowy utwór na płycie. Pierwsze 32 takty Vivian wykonuje tylko z perkusją. Dalej zwraca uwagę solo gitary, w którym Öberg śpiewa jednocześnie to, co gra (!). Jest tu też efektowne improwizowane solo wokalne.

Bardzo wyrafinowany jest pomysł na walc Billa Evansa *Very Early*. Vivian wykonuje go w duecie z kontrabasem! Robi to spore wrażenie. *Four* Davisa ma w środku efektowny special chorus – rodzaj zapisanej solówki, którą wykonuje Vivian błyskotliwie unisono z gitarą.

Cały zaprezentowany materiał jest zróżnicowany, doskonale się tej płycie słucha; ma ona co najmniej trzy „przewodnie linie”: głos Vivian, sprawdzone kompozycje i ciekawe aranżacje. To jedna z najciekawszych płyt wokalnych, jakie słyszałem w tym roku!

**Ryszard Borowski**



☆☆☆

**Dan  
Berglund's  
Tonbruket**

ACT 9023-2  
(dystribucja  
GiGi)

*Sister Sad; Stethoscope; Sailor Waltz; Gi Hop; The Wind and the Leaves; Wolverine Hoods; Monstrous Colossus; Song for E; Cold Blooded Music; Waltz for Matilda*

**Muzycy:** Dan Berglund, kontrabas; Johan Lindstrom; gitary, lapsteel, pedalsteel, fortepian; Martin Hederos, fortepian; pumporgan, skrzypce, instr. klawiszowe, akordeon; Andreas Werliin, perkusja, instr. perkusyjne

Kiedy latem 2008 roku świat jazzowy obiegła wiadomość o tragicznej śmierci pianisty Esbjörna Svenssona, wiadomo było, że rozdział pod nazwą EST (Esbjörn Svensson Trio) jest zamknięty. Wkrótce okazało się, że dla pozostałych członków tria – basisty Dana Berglunda i perkusisty Magnusa Öströma oznaczało to również osobistą tragedię. Utrata lidera i bliskiego przyjaciela sprawiła, że obaj wycofali się, w zasadzie całkowicie, z czynnego życia muzycznego na ponad półtora roku.

Pierwszy wyszedł z ukrycia Dan Berglund. Sformował nowy zespół pod nazwą Wytwórnia dźwięku (bo tak należałoby przetłumaczyć szwedzki neologizm Tonbruket), z którym nagrał płytę dla wytwórni ACT. Chyba wszyscy fani EST zadawali sobie pytanie, jaką muzykę przyniesie ta długo oczekiwana płyta. Że nie będzie to prosta kontynuacja muzyki legendarnego zespołu, można się było domyślać. Jednak, w którą stronę podąży muzyka Berglunda już bez kolegów z tria, nie wiedział chyba nikt.

Ponieważ nowi partnerzy Berglunda wywodzą się z rocka i muzyki pop, nie może dziwić fakt, że stylistycznie mamy tu do czynienia właśnie z taką muzyką, z naciskiem na lata 70. - 90. ubiegłego wieku. Jest to także